Cena egzemplarza **30** gr.

Tygodnik dla spraw społecznych, gospodarczych i politycznych.

ECHO ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO

Nr. 5. Borysław, niedziela dnia 24. marca 1929. Rok I.

Kto dba o interesy mas pracujących.

Więcej robić — mniej gadać. Jest to jeden z najboleśniejszych dla opozycji sejmowej ciosów, jakie konsekwentnie stosuje rząd obecny.

Aktualnym ciosem dla lewicy sejmowej, w szczególności dla P. P. S. stał się fakt złożenia przez Rząd projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznem.

Jest to ustawa, o którą klasa robotnicza walczy od 10-ciu lat, a znalazła się po raz pierwszy na porządku dziennym. Wszystko, co dotychczas uczyniono w tej dziedzinie, nie wychodziło poza sferę projektów. Tak pisze sam „Robotnik" z dnia 3 b. m. Dalej czytamy, że będzie to zrealizowaniem jednego z najważniejszych postulatów klasy robotniczej w dziedzinie polityki społecznej...

Słusznie. Po raz pierwszy ustawa o ubezpieczeniu społecznem znalazła się na porządku dziennym i jest zrealizowaniem najważniejszych postulatów klasy robotniczej.

Lecz któż to wniósł ten projekt ustawy, o którą polska klasa robotnicza walczy od lat 10-ciu? Czy może ta inicjatywa ustawodawcza wyszła z łona obecnej opozycji sejmowej?

Nie! Zarówno inicjatywa, jak i opracowanie projektu należy do obecnego rządu: „cezarystycznego", bonapartystycznego", „absolutystycznego", „dyktatorskiego" i Bóg wie jeszcze jakiego. To właśnie przygwoździć należy.

Przypominają sobie zapewne wszyscy treść rozmowy Marszałka Piłsudskiego. z delegacją górników, przyjętą przed rokiem w Belwederze. Wysłuchawszy troskliwie potrzeb i postulatów tych ciężko pracujących ludzi, Marszałek krótko zapowiedział, że sprawa ubezpieczenia społecznego klasy pracującej jest jedną z poważnych trosk Jego.

Jak wszystko, co Piłsudski zapowiedział i to dalekie było od zwykłego w takich razach frazesu partyjnego, bowiem zapowiedziawszy ten ważny dla warstw pracujących krok, Marszałek jednocześnie polecił Rządowi opracowanie projektu odpowiedniej ustawy.

Rząd dokonał dużej i żmudnej pracy i zapowiedź o ubezpieczeniu społecznem przyobleka się po kilku miesiącach w realne formy: Sejm otrzymał projekt ustawy i rozpoczyna nad nim dyskusję. A teraz pytanie: czy nie jest obłudą, przekraczającą wszelkie granice — stwarzanie jakichś efemeryd w postaci humorystycznych „związków obrony demokracji" i podnoszenie wrzasku o antydemokratyczności rządu Marszałka Piłsudskiego!

I drugie pytanie: Czy choćby najbardziej konserwatywne czynniki, które zadeklarowały współpracę z Rządem Marszałka wystąpiły z powodu tak poważnego rozszerzenia uprawnień mas pracujących do walki z Rządem?

Przeglądamy prasę i o dziwo! Gdzieniegdzie słychać cichą skargę na zbyt daleko idące ustawodawstwo społeczne, powoływanie się na zbyt wielką rozpiętość między poziomem rozwoju gospodarczego Polski, a wysokością świadczeń społecznych. Gdzieniegdzie powołują się znowu na zdanie prezesa międzynarodowego biura pracy przy Lidze Narodów Alberta Thomasa, socjalisty, który po zapoznaniu się z polskiem ustawodawstwem społecznem oświadczył, że jest to bodaj najszerzej ujęte w Europie ustawodawstwo i to jest poczytywane za uszczerbek dla sfer gospodarczych w ważkiem tego słowa znaczeniu. Lecz konserwatysta uczciwy, który dla dobra Państwa stanął do współpracy z Rządem, nie rozwinął demagogicznej walki, godzącej w rezultacie w Państwo.

Tu należy przypomnieć słowa posła Radziwiłła w Sejmie, który nawoływał całą Izbę do zdrowego, rozumnego kompromisu.

Tam, gdzie wchodzą w grę interesy Państwa, lub narodu jako całości, rząd i parlament, sprawujący dobrze swe funkcje, musi wypośrodkować tak, program gospodarczy, któryby z jednej strony nie zabijał przemysłu, rolnictwa, skarbu a więc podstaw życia państwowego, z drugiej zaś — zagwarantował ochronę pracy najemnej, która niemniej jest ostoją i dźwignią Państwa. Oczywiście, jeśli ma się zamiar program swój zrealizować, a nietylko go napisać i w dnie uroczyste pokazywać tłumom.

Jeśli się tej sprawie przyjrzeć bliżej, każdy stwierdzić musi, że zarówno lewica, jak i prawica sejmowa rzucała z trybuny parlamentarnej, z plakatów, z odezw, broszur najdalej idące hasła, żądania: jedni w rzekomej obronie wyłącznie interesów klasy pracującej, drudzy — posiadającej. Żądania te świadomie rzucali w próżnię, albowiem z góry wiedzieli, że nie mają podstaw do ich przeprowadzenia. Za dowód najlepszy niech posłuży fakt, że gdy razem tworzyli t. zw. rządy koalicyjne, ani o krok naprzód nie posunęli ani sprawy ubezpieczenia społecznego, ani też naprawy gospodarczej Państwa.

Dopiero po 10-ciu latach po raz pierwszy na porządku dziennym zjawia się projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznem, gwarantującem robotnikom pomoc w razie choroby, niezdolności do pracy, starości i t. p.

I to właśnie zrobił rząd Marszałka Piłsudskiego, jak przedtem wprowadził kredyty dla rolnictwa, jak przedtem uzyskał pożyczkę stabilizacyjną, jak dał przemysłowi podstawowe warunki rozwoju.

M. B.

Budowa tanich domów w Tustanowicach.

(Dokończenie).

Takie więc mieszkanie z ogródkiem będzie mógł nabyć na własność każdy robotnik, a koszta budowy będzie spłacał w ciągu 20 — 25 lat. Dotychczasowe obliczenia wykazują, że miesięczna rata wypadnie mniej, niż wynosi obecnie czynsz za bardzo nędzne mieszkanie.

Podobnie przedstawia się z domami urzędniczymi i legjonowymi, tylko, że w tym wypadku opłata będzie większa, gdyż większe będą koszta budowy osobnej willi.

W jaki sposób to wszystko ma dojść do skutku?

Oto całkiem poprostu. Tworzy się „Spółdzielnia mieszkaniowa", która pod patronatem niejako Gm. Tustanowice ma za zadanie zająć się budową tych mieszkań wedle typu nowoczesnych budowli. Po wybudowaniu każdy członek Spółdzielni dostanie do dyspozycji dom z ogródkiem, wzgl. mieszkanie z ogródkiem i od tej chwili będzie płacił raty, jak to niżej przedstawimy. Naturalnie, że budowa tych domów może być wtedy realną i tanią, jeśli koszta budowy będą wydatnie mniejsze od cen obecnie stawianych domów.

Jak więc przedstawiają się koszty tej całej akcji.

Wiadomo, że w Zagłębiu płaci się półtora dol. za metr kwadr. parceli budowlanej, czyli około 12 — 14 zł. W osiedlach zaś metr kwadr. będzie kosztował w najgorszym razie 3 zł.. A więc 3 — 4 razy taniej. Jeśli tedy uwzględnimy, że parcela grunt. wynosi około 15 procent kosztów budynku wogóle, to w tym wypadku widzimy, że na parceli grunt. zyskujemy na czysto około 10 proc. Jeśli dalej do tego zysku doliczymy 20 proc. uzyskanych skutkiem zmniejszenia kosztów budowy domu z powodu taniej cegły, o czem wyżej była mowa, to otrzymamy w wyniku 30 procent oszczędności w stosunku do dzisiejszych cen kosztów budowy. A więc o 1/3 mniej, niż dotychczas. A z pewnością wypadnie jeszcze mniej, jeśli budowa będzie prowadzona oszczędnie i fachowo.

Ostatnim wreszcie czynnikiem umożliwiającym zrealizowanie całego planu budowy tanich mieszkań w Tustanowicach, to tani kredyt. I w tym kierunku organizator tej akcji Burmistrz Inż. P. Leniecki poczynił odpowiednie starania.

Na domy urzędnicze udzieli kredytu Zakład Pensyjny dla funkcjonarjuszy we Lwowie. — Sprawa uzyskania kredytu dla osiedla robotniczego w toku. Kredyt jest zapewniony do wysokości 80 proc. kosztów budowy, a więc w całości reflektujący na taki dom, względnie mieszkanie będzie musiał mieć 20 proc. wartości całego, mającego stanąć domu, wzgl. mieszkania.- Przy tem jeszcze tych 20 proc. będzie można złożyć w ratach w ciągu roku.- Reszta t. j. 80 proc. będzie płatna dopiero po oddaniu gotowego mieszkania, wzgl. domu do dyspozycji przyszłego właściciela.—

W ten sposób otwierają się piękne horoskopy nabycia własnego domu na raty, których wysokość będzie mniejsza, niż obecnie czynsz za bardzo nędzne mieszkanie.—

Kiedy to będzie? A więc: cegielnia już w tym roku dostarczy do 3,000.000 cegieł i już w lecie tego roku będzie się mogła rozpocząć budowa tych domków. —

Tak wyglądają zamierzenia Inż. Lenieckiego w sprawie poprawy stosunków mieszkaniowych w Tustanowicach. Zamierzenia wcale nie teoretyczne tylko. Stoimy przed faktem, przed pracą godną uznania.

Kolonje wakacyjne dla biednych dzieci Zagłębia.

Od Redakcji: Ze stron mieszczańskich nadesłano nam niniejszy artykuł z prośbą o zamieszczenie. Czynimy to chętnie, gdyż artykuł rozwija myśl, rzuconą przez nas w sprawie wysłania dzieci na kolonję. Zaznaczamy też, że chętnie otwieramy łamy naszego pisma w tej sprawie, a nawet bardzo prosimy o rzeczowe uwagi. Rzecz to wielkiego znaczenia „Kolonje wakacyjne" i dlatego powinno całe społeczeństwo przemówić.

W artykule Nr. 4 z 17. marca poddała Szan. Redakcja myśl zorganizowania z okazji imienin Mar-

szałka Piłsudskiego akcji, mającej na celu wysłanie biednych dzieci na wakacje na wieś, aby tam mogły zaczerpnąć świeżego powietrza i słońca.

Z uwagi na aktualność tematu, pozwalamy sobie zabrać głos w tej materji i zapytać, jak Szan. Redakcja zamierza swój plan zrealizować, oraz ze swej strony wnieść pewne projekty. Niech Szanowni Czytelnicy poddadzą ten projekt rzeczowej krytyce i wniosą nowe myśli. Może w ten sposób znajdziemy wreszcie właściwe ujście dla ofiarności miejscowego społeczeństwa, na cele miejscowe.

Oto nasz projekt:

Uważamy, że należy przedewszystkiem stworzyć fundusz, który z uwagi na wniosek Szan. Redakcji poddany z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego, nazwijmy „Funduszem Wakacyjnym Im. Marszałka Piłsudskiego".

Pieniądze, rzecz naturalna złoży społeczeństwo. Z pewnością znajdzie się w Zagłębiu 2 tys. rodzin, które będą mogły bez uszczerbku złożyć 1 złotego miesięcznie na ten fundusz. Powiedzmy dalej, że tych 2 tys. zł. będzie wpływało przez 5 mies., a więc przez kwiecień, maj, czerwiec, lipiec i sierpień.

W ten sposób zbierze się 10.000 zł. Niech wpłynie połowa na początek i to będzie bardzo dużo. A ufamy, że na drugi rok społeczeństwo zrozumiawszy celowość akcji, bezpośrednią korzyść dla dziatwy, zajmie się tą myślą serdecznie. Pieniądze te będą musiały być pod stałą kontrolą społeczeństwa. Komitet miejscowy organizacyjny winni stanowić zgodnie z wnioskiem Szan. Redakcji miejscowe czynniki samorządowe t. j. Burmistrz Tustanowic Inż. Paweł Leniecki, burmistrz Borysławia Inż. Roman Machnicki i kom. rząd. Mrażnicy Kazimierz Rosowski.

Nadto tą drogą ze swej strony pzosimy P. Starostę Stanisława Porembalskiego i P. Posła Dr. Bronisława Wojciechowskiego o objęcie protektoratu nad całą akcją. Wymienieni tu PP. Reprezentanci Władz dają dostateczną gwarancję celowości w użytkowaniu groszem publicznym. Dalej należałoby, by ci Panowie sami ułożyli sobie listę osób, które miałyby wykonywać poszczególne czynnżści, rozumie się zupełnie bezpłatnie. Jedyne wydatki, na jakie liczymy, to koszta opieki, sprawowanej nad dzieckiem w miejscu wakacyjnem i to w formie kosztów podróży tylko i utrzymania. W ten sposób wszystkie datki byłyby zużywane dla dzieci.

Jak te datki mają wpływać?

Oto proponujemy, aby Szan. Redakcja oświadczyła gotowość przyjmowania na powyższy cel datków, choćby najmniejszych dalej, żeby Komitet organizacyjny po ukonstytuwaniu się podał, gdzie i kto może jeszcze datki zbierać.

Następnie Szan. Redakcja byłaby tak uprzejmą i ogłaszałaby każdego tygodnia, kto i ile złożył. I to ogłaszanie będzie zarazem kontrolą społeczeństwa.

Podkreślamy z całą stanowczością, że umieszczenie nazwisk i kwot ma na celu jedynie kontrolę Komitetu przez społeczeństwo, a nie wychwalanie ofiarodawców i podnosimy, że nie chodzi tu o wysokość kwoty składanej przez jednostkę, ale o solidarność społeczeństwa, wyrażającą się w stałym, choć minimalnym opodatkowaniu się na rzecz ubogiej dziatwy.

Naturalnie, że wszelkie wydatki może uskuteczniać tylko Komitet i że winne one być natychmiast publikowane.

Jeszcze jedno: pieniądze należy składać każdego tygodnia na książeczkę P. K. O. Nr. 580.440. — Niezależnie tedy od uchwały Komitetu, co do sposobu pieniędzy do czasu ich zużycia, składamy niniejszem Szan. Redakcji książeczkę P. K. O. z kwotą 10 zł. złożoną na Fundusz wakacyjny im. Marszałka Piłsudskiego.

Kwota ta powstała ze zbiórki w towarzystwie po przeczytaniu cennego artykułu o akcji dla dziatwy ubogiej.

Zanim się Komitet zorganizuje, może w międzyczasie coś wpłynie!

Vivant sequentes!

Uroczystości Imienin Marszałka Piłsudskiego.

BORYSŁAW.

Zapowiedziana pierwsza część programu uroczystości imieninowych na dzień 18 b. m. zawiodła z powodu nieprzysłania przez p. Płk. Ruszczewskiego orkiestry wojskowej 6 p. s. p., pomimo danego przyrzeczenia. Zawód ten spotyka Borysław po raz drugi — nie wiemy, czemu przypisać niełaskę p. pułkownika dla Zagłębia naftowego.

Uroczystości dnia 19. marca odbyły się zgodnie z programem. Nabożeństwo w kościele rzym.-kat. odbyło się przy licznym udziale oddziałów P. W., P. P., straży pożarnej, miejscowych władz państwowych i samorządowych oraz licznej rzeszy miejscowego obywatelstwa, poczem odbyło się nabożeństwo w synagodze żydowskiej gdzie znane z piękności przemówienia rabina Awigora, ściągnęły liczną publiczność bez względu na wyznanie.

Po nabożeństwie odbyła się dekoracja medalem „Polska swemu obrońcy". P. Major Kwapniewski dekorował uczestników wojny 1919|20 na placu alarmowym Zw. Strzeleckiego. Poczem odbyła się defilada.

Dalszą część programu wypełniły zawody sportowe.

Zawody sportowe zaczęły się o godz. 13·30.

I.

1. bieg indywidualny 5 km. Start i meta, plac alarmowy Zw. Strzel. Startowało 10 zawodników. Bieg ukończyło 10. Zdyskwalifikowano 1.

WYNIKI: 1. Janas Kazimierz, Zw. Strzel., Borysław, czas 26 min., 21 sek., Nagroda I.: srebrna papierośnica. (Dyr. Fieberta) 2. Klein Juljan, „Sokół", Borysływ, czas 27 min. 21 sek. Nagroda II. Premjowa pożyczka P. K, O. z opłatą 1 kwart. (Dar Inż. Wyszyńskiego). 3. Hordyłowski Eug., Zw. Strzel., Borysław, czas 27 min., 57 sek. Nagroda III. żeton srebrny. 4. Magòrski, Zw. Strzel., Borysław, czas 28 min. 32 sek.

II.

Marsz drużyn 20 km. Start plac alarm. Zw. Strzel., trassa Borysław — Drohobycz — Borysław. Startowało 5 drużyn, skończyło marsz 5 drużyn.

WYNIKI: 1. Drużyna Zw. Strzel., Borysław, (drużynowy Straub). Czas 2 godz. 32 min. 32 sek. Nagroda I. zegar alabastrowy (dar Dyr. Fieberta) 2. Drużyna Zw. Strzel., Schodnica. (Drużynowy Twardy G.), czas 2 godz. 43 min. 10 sek. Nagroda II. (13 kompletów sportowych (Dar Kom. Obyw. Zagłębia Naft.) 3. Drużyna Zw. Strzel. Mrażnica. (Drużynowy Piwowarczyk St.) czas 2 godz. 45 min. 40 sek. Nagroda III. Premjowa książeczka P. K. O. Kierownictwo zawodów sportowych spoczywało w rękach Ob. Barszcza, Komendanta baonu Zw. Strzel., Borysław.

APEL DO PUBLICZNOŚCI.

Kom. Obyw. uprasza o nieutrudnianie przyszłych zawodów sportowych przez stłaczanie się na bieżni jakto miało miejsce przy zawodach 19 b. m.

Uroczysta akademja odbyła się w sali Twa „Sokół". Poseł Wojciechowski, który miał wygłosić słowo wstępne nie przybył z powodu ważnych prac sejmowych. Przemówienie wygłosił ob. Żuławski. Następnie odegrano sztukę „Wierna kochanka". Amatorzy grali bez zarzutu, przeto publiczność darzyła ich rzęsistymi oklaskami.

Schodnica.

16. b. m. urządzono w Schodnicy z inicjatywy Zw. Strzel. akademję ku czci Marszałka. Akademja odbyła się w lokalu T. S. L. przy szczelnie zapełnionej sali. Słowo wstępne wygłosił ob. Żuławski, dalszy ciąg wieczoru zapełniły deklamacje.

Wiersz p. t. „J. Piłsudskiemu w hołdzie" wygłosiła W. Godzinówna z dużem odczuciem i zrozumieniem zasad deklamacji. Odegrana następnie sztuka „Porucznik I. Brygady" zrobiła miłe wrażenie, pomimo, że większość amatorów debiutowała.

DROHOBYCZ.

Uroczystość imienin Marszałka Piłsudskiego rozpoczęła się nabożeństwem w tut. kościele parafjalnym. — W nabożeństwie wzięły udział oddziały P. W. jako też przedstawiciele tut. urzędów państwowych i samorządowych. — Po nabożeństwie do sformowanych oddziałów P. W. przemówił p. Starosta Porembalski podnosząc zasługi Marszałka Piłsudskiego.—Kończąc swe krótkie a piękne przemówienie wzniósł okrzyk „Marszałek Piłsudski niech żyje". — Chórem odpowiedziały Mu oddziały P. W. poczem odegrano przez orkiestrę kolejową „My pierwsza brygada" i sformowane oddziały P. W. ze Związkiem Strzeleckim na czele przedefilowały następnie przed przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych. — Wieczorem odbyła się Uroczysta akademja. — Po wygłoszeniu słowa wstępnego przez p. inż. Wandycza i deklamacji uczennicy tut. szkoły ludowej Eckertówny, odegrano sztukę aktualną.

Niech społeczeństwo zwróci Wodzowi skreśl. fundusz dysp.

Z inicjatywy Federacji b. Obrońców Ojczyzny przystąpiono w całej Polsce do zbierania składek dla pokrycia funduszu dyspozycyjnego Ministra Wojny, skreślonego przez Senat.

Ponieważ Federacja Obrońców Ojczyzny na terenie Zagłębia jeszcze nie istnieje z inicjatywą występuje Redakcja Echa Z. N. a skarbnikowstwa podjął się p. Kazimierz Rossowski, Komisarz gminy Mrażnica. Apelujemy tą drogą jak najgoręcej do tut. Społeczeństwa, by przyspieszyło z przesłaniem datków stosownie do swoich zasobów. Nazwiska ofiarodawców będą umieszczone w każdym numerze tygodnika.

Na razie złożyli:

Poseł Dr. Bronisław Wojciechowski zł.	100
Kazimierz Rossowski	50
Mieczysław Żuławski	25

Składki prosimy nadesłać pod adresem administracji „Echa Zagłębia Naft.", Skrytka poczt. 204.

Wiadomości gospodarcze.

Ministerstwo Robót Publicznych wykończyło wielki plan elektryfikacji kraju, a Rząd prowadzi obecnie z kapitalistami zagranicznymi w sposób bardzo poufny rokowania, dotyczące sfinansowania tego planu. W pierwszym rzędzie brany jest pod uwagę kapitał amerykański. W Ministerstwie Robót Publicznych zapewniają, że pertraktacje doprowadzą do rezultatu do jesieni b. r. W tym planie jest uwzględniona także kwestja wyzyskania siły wodnej Dunajca w Rożnowie w Małopolsce.

* *

Znana, największa w Polsce fabryka papieru gazetowego Steinhagena w Myszkowie, przygotowuje się do założenia wielkiej fabryki cellulozy i papieru koło Dęblina, a to wobec ciągłej jeszcze niedostateczności krajowej produkcji w obu tych artykułach. Sprawa jest zupełnie zdecydowana.

Na Górnym Sląsku „Lignoza" (Książę Pszczyński) nosi się z zamiarem wybudowania fabryki papieru o produkcji 10.000 ton rocznie.

* *

W Warszawie bawią obecnie reprezentanci kapitału belgijskiego, pozostającego w związku z „Union Financiere Polonaise", którzy studjują sprawę założenia fabryki kwasu siarczanego, siarczano-amonowego i td. Jak wiadomo, w całej Europie brakuje obecnie kwasu siarczanego.

* *

Komitet Ekonomiczny uchwalił rozszerzyć ramy bezcłowego wywozu żyta do 25 tysięcy ton na rzecz tych samych organizacyj rolniczych, którym przyznano pierwszych 10.000 ton.

* *

W definitywnym traktacie handlowym z Łotwą, przyznano Łotwie tylko zniżki na kalosze w wysokości 11·8 proc. oraz na śniegowce w wysokości 20 proc., a zresztą zostały tylko powtórzone, wzgl. zafiksowane niektóre zniżki konwencyjne, udzielone innym państwom.

* *

W Dz. Ust. R. P., Nr. 12, poz. 102 zostało zgłoszone rozporządzenie Ministra Skarbu o ustaleniu wzoru monety jednozłotowej. Monety wykonane będą w niklu, średnica ich wynosi 25 mm., waga zaś 7 gr.

Wzór monety, wykonany przez Prof. Mieczysława Kotarbińskiego, z jednej strony nosi napis: „1 złoty" w ornamencie barokowym, z drugiej zaś godło państwowe — orła, w ustalonej przez rozporządzenie Rady Ministrów formie, oraz napis: „Rzeczpospolita Polska 1929".

Nowe monety mają — w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 listopada 1927 (Dz. Ust. R. P. Nr. 27, poz. 855) — ograniczoną zdolność zwalniania od zobowiązań do kwoty zł. 100 przy każdej wypłacie.

* *

Scheinmann, kierown. banku Sowietów rozważał w dłuższych konferencjach z prezesem władzy nadzorczej amerykańskich banków emisyjnych możliwość

zdeponowania w amerykańskich bankach odpowiedniego zabezpieczenia dla długoterminowych kredytów rządu sowieckiego. Chodzi o to, by nie powstały przytem trudności, jak w roku ubiegłym, kiedy bryły złota, wysłane z Rosji do Ameryki, z powodu podniesionych przez Bank Francuski pretensyj nie były uważane za sumę pieniężną, leżącą na rachunek rosyjski i nie mogły być oszacowane. Politycznych kwestyj Scheinmann w tych konferencjach nie poruszał.

* * *

Według wiadomości z Kairu rząd egipski bada propozycję Forda zbudowania i utrzymywania jego własnym kosztem asfaltowanej drogi długości 250 kilometrów przez Egipt, w zamian za co rząd egipski miałby zezwolić na bezcłowy przywóz samochodów Forda. Chwilowo należytość cłowa wynosi 8 proc. ad valorem.

* * *

Wobec bliskości rozpoczęcia sezonu budowlanego, Polski komitet normalizacyjny szczególną uwagę ześrodkował w ostatnich tygodniach na opracowaniu norm dla materjałów budowlanych. Praca ta spoczywa w rękach komisji budowlanej, składającej się z pięciu podkomisyj, a więc: ceramicznej, cementowej, części drzewnych, drzewnej i części metalicznych. Komisja budowlana znajduje się w ścisłym kontakcie z Ministerstwami Robót Publicznych i Spraw Wojskowych, od których otrzymuje odnośne wskazówki. Sprawa normalizacji cegły została już opracowana całkowicie, obecnie zaś opracowują się przy współudziale Politechniki warszawskiej normy wytrzymałości, jakim powinna odpowiadać cegła. Bliskie zakończenia są również prace nad normalizacją dachówki, karpiówki itp., przyczem określony zostanie dokładny skład chemiczny jak również i cechy zewnętrzne tych produktów ceramicznych. Normalizacji również poddane będą drzwi, okna, oraz inne części drzewne, używane w budownictwie, jak również drzewo tarte i piłowane, oraz stopy drewniane przyczem wsyystkie normy po ich uzgodnieniu zostaną ogłoszone w osobnych zarządzeniach.

Kronika naftowa.

Szyb „Petain". Całe Zagłębie z zapartym tchem czeka na wynik dowiercenia szybu „Petain" w Mrażnicy. Szyb ten bowiem ma zdecydować o przyszłości naftowych terenów w Mrażnicy, a do pewnego stopnia również i o losie Borysławia. Nic więc dziwnego, że ludzie, których egzystencja jest związana z przemysłem naftowym, oczekują na wynik szybu, który może ożywić ruch wiertniczy w naszym Zagłębiu.

Ze strony Redakcji dołożono wszelkich starań, aby Czytelnikom naszego pisma dostarczyć najbardziej dokładnych danych odnośnie do stanu szybu „Petain".

Starania nasze zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem, a informacje, która poniżej podajemy, pochodzą z najbardziej wiarygodnego źródła.

Ogólna głębokość szybu „Petain" w dniu 20. III. b. r. wynosiła 1669·50 m. rury 6. Wierci się obecnie w dolnej partji menilitów, w której natrafiono na bardzo trawne piaskowce, zbite, kwarcytowe, prawdopodobnie posiadające szczeliny, któremi ropa i gaz przedostają się do góry.

Szyb stale lecz wolno się pogłębia i po każdem pogłębieniu produkcja wzrasta. 19. b. m. produkcja dzienna wynosiła 36.000 kg. ropy i 13 m^3 gazu. W najbliższych dniach rozpocznie się próbne tłokowanie. Spodziewanem jest nawiercenie borysławskiego piaskowca w najbliższych metrach, a co zatem idzie — dowiercenie szybu i ustalenie produkcji.

Ceny ropy kartelowej w b. t. wynosiła 200 dolarów za wagon. Cena ropy pozakartelowej jest od 2 do 3 dol. wyższa.

Pod znakiem pokoju powszechnego.

W parlamencie niemieckim jeden z posłów komunistycznych oświadczył, iż w Niemczech fabrykuje się tysiące granatów, napełnionych gazami trującemi. Zarzut ten nie został urzędowo zdementowany.

* * *

Stan angielskiego lotnictwa wojskowego w roku 1928 był następujący: Na terytorjum Wielkiej Brytanji było gotowych do użycia samolotów wojskowych 450, a razem z aparatami rezerwowemi 750 w Iraku 60 linjowych i 30 rezerwowych, w Egipcie 48, w porcie Aden 48, oraz 40 rezerwowych dla Egiptu i portu Aden, w Palestynie i Transjordanji 24, w Indjach 72 — rezerwy dla tych stacyj 42, na Malcie 27 linjowych i 14 rezerwowych, w Chinach 78, w Kanadzie około 50 aparatów rezerwowych, w Australji 30 linjowych i 128 rezerwowych. Łącznie stan floty samolotowej Anglji wynosił 881 aparatów linjowych i 656 aparatów rezerwowych.

* * *

W Stanach Zjednoczonych wybudowano w roku 1928 z górą 4000 samolotów wojskowych i cywilnych. W roku 1929 przewidziana jest budowa dalszych 12.000 samolotów.

* * *

Akcja przysposobienia wojskowego w Stanach Zjednoczonych, mająca na celu przygotowanie jak największej ilości dobrze przysposobionych rezerwistów, zatacza coraz szersze kręgi. W obozach letnich, w których ćwiczą się w sztuce wojskowej ochotnicy, było w pierwszym roku rozpoczęcia tej akcji t. j. w roku 1921 — 10.299 ochotników. W roku 1928 zgłosiło się 57.868 ochotników, z których przyjąć i wyszkolić można było 35.591. Akcja przysposobienia polega na tem, że władze wojsk. organizują w miesiącach letnich wielkie obozy ćwiczebne, do których przyjmuje się ochotników na kilka tygodni. Ochotnicy przez czas pobytu w obozie ćwiczebnym utrzymywani są przez zarząd wojskowy i podlegają rygorom wojskowym.

* * *

Rząd francuski zamówił w fabrykach masek gazowych 15 miljonów masek, przeznaczonych dla ludności cywilnej na wypadek wojny.

* * *

Akcja wojskowego wychowania młodzieży przybiera we Włoszech olbrzymie rozmiary. Podczas, gdy w roku szkolnym 1926/27 ćwiczyło się na 2489 kursach 110.500 uczniów, w roku 1927/28 było już 3744 kursów i 223.000 uczniów, którzy na nich pobierali naukę wojskową. Służbę instruktorską pełniło 12.331 oficerów milicji faszystowskiej.

* * *

W Danji wynaleziono armatę przeciwlotniczą, z której można wyrzucać na wielkie wysokości gazy trujące.

Szpital.

Niby głowa Chrystusa w ciernistej koronie,
Z której krople krwi płyną na szare ściernisko,
Taki smutny ten szpital, to męki siedlisko —
Tu z każdego zakątka coś szepce o skonie...
Izby smutne, jak groby, - chłodem od nich wionie...
Biała siostra wyciera z tabliczki nazwisko,..
Obok łóżka próżnego, jak na pośmiewisko,
Lekarstwo jeszcze stoi i kwiaty w flakonie —
Dyżurny medyk czyta przy lampie powieści,
A gdy mu się sprzykrzy, przejdzie się po sali,
Ziewnie, zmierzy gorączkę, no i ,.. czyta dalej.
A cóż chorzy? Jak chorzy ... wiją się w boleści...
A gdy nocą ktoś cicho żywota dokona,
Wyniosą go czemprędzej — i sprawa skończona.

Paweł Wojcikowski.

Czy wiecie, że...

— Poczęto stosować z wielkiem powodzeniem krótkofalowe stacje radjowe do poszukiwania źródeł naftowych. Metoda ta opiera się na spostrzeżeniu, iż źródła naftowe znajdują się najczęściej koło pokładów solnych, w których szybkość rozchodzenia się fal dźwiękowych jest znacznie większa, niżli w zwyczajnym gruncie skalistym.

— Wychodząc z założenia, iż ekran może być rozsadnikiem demoralizacji, sędziowie amerykańscy poczęli stosować karę pozbawienia uczęszczania do kina.

— Gen. v. Hamerstein, przedstawiciel niemieckiego ministerstwa wojny, zeznał na rozprawie w Szczecinie, że Rząd niemiecki opłacał bojówki plebiscytowe na Górnym Śląsku.

— Inż. Reny, Francuz, opracował plany 2000 kilometrowej podziemnej kolei na Saharze. Podobno jednak parlament francuski nie zechce zająć się tymi planami tak długo, dokąd kwestja tunelu pod kanałem La Manche nie będzie rozstrzygniętą.

— W Japonji jest 122 pism. poświęconych specjalnie sprawom filmowym.

— W Ameryce wszystkie flaszki szklane, przeznaczone na mleko i wodę sodową, lub mineralną, zostały ze względów hygienicznych, zastąpione flaszkami z masy papierowej.

W jednej z wiosek pod Szczucinem, wieśniaczka Zollner, licząca 28 lat, powiła czwarty raz szczęśliwie czworaczki.

Z życia młodz. gimnazjalnej.

Dnia 16. marca odbyła się w „Sokole" staraniem Czytelni uczniów gimn. uroczysta Akademja dla uczczenia pam. ROALDA AMUNDSENA.

Pierwszą część programu zajął wykład Prof. Gerlacha p. t. „Roalda Amundsena wyprawy polarne i zgon tragiczny"

Wykład był ilustrowany licznemi, malowniczemi przeźroczami z wypraw wielkiego podróżnika do krajów podbiegunowych.

Po dziesięciominutowej przerwie nastąpiła druga część: muzykalno-wokalna, z nader urozmaiconym programem.

Wiersz Deportes'a: „Do Ikara" wygłosiła Filipczakówna, ucz. kl. VII.

Schuberta: „To mój dom" odśpiewały uczenice tejże klasy: Greberówna, Haczewska i Pokładska. Akomponjowała Machnicka (kl. VI.) Griega: „Elegie" i „Bercense" odegrała na fortepianie J. Paraszczakówna (V a).

Swendsena „Romanzę" i Wilhelmi'ego „Szwedzką melodję wykonała na skrzypcach Stiefelówna, ucz. kl. VI. Akomponjowała i tym razem K. Machnicka.

Wierzyńskiego „Pieśń o Amundsenie" wygłosiła, wywołując głęboki nastrój na sali, Feuerberżanka, ucz. kl. VIII.

Griega — wyjątki ze Suity "Peer Gynt" odegrały Fussowna i Greberówna kl. VII.

Obecnych było około 350 osób.

Dochód z gorą 200 zł. przeznaczony został na zakupno aparatu projekcyjnego dla gimnazjum.

Wieczorem dnia 18. III. uczciła młodzież tutejszego gimnazjum imieniny Marzzałka Piłsudskiego uroczystą akademją. Na pięknie ubranej scenie widniał portret Marszałka, pendzla prof. St. Rossowskiego.

Życie, czyny i znaczenie Wodza narodu omówił wyczerpująco prof. J. Chociej. Z kolei wobec przepełnionej młodzieżą sali, popisywali się uczniowie i uczennice.

I tak: Halina Filipczakówna kl. VII. deklamowała wiersz p. t. „W Szkole rosyjskiej".

Adam Gerstman, kl. VIII. odegrał na fortepianie 2 utwory Szopena.

Irena Czernecka, kl. V. deklamowała wiersz p. t. „Raport".

Stiefelówna, kl. VII. powtórzyła na skrzypcach oba utwory, grane przez nią na wieczorze ku czci Amundsena.

Romuald Wilduch z kl. I. deklamował wiersz „Na posterunku".

Na zakończenie chór gimnazjalny odśpiewał wieniec pieśni legjonowych.

KRONIKA.

Numer świąteczny naszego pisma ukaże się już w piątek, dnia 29-go marca, w ozdobnej szacie i powiększonej objętości. Ogłoszenia do tego numeru przyjmuje już dzisiaj Administracja, jakoteż specjalni akwizytorzy.

Koncert „Echa". Przemiłym wieczorem obdarzył nas w ubiegłą niedzielę chór „Echa" z Drohobycza". Na bogaty i bardzo dobrze dobrany program złożyły się utwory kompozytorów tej miary, co Niewiadomski „Grób Wikinga", Żeleński "Chór rycerzy" z op. „Goplana" Walewski „Chłopca mego zabrali". Genee „Sałata włoska" i wielu innych.

Chór przeplatany był śpiewem solowym artysty lwowskiego, p. Wolskiego.

W pierwszym rzędzie należą się słowa prawdziwego uznania p. W. Borczykowi, pod którego wytrawną batutą doszedł chór „Echa" do wysokiego poziomu. — Jako dyrygent odznacza się on pewnością, wyczuciem ducha utworu i pomysłowością. Wyborną techniką, pięknym, metalicznym głosem i wczuciem się, zwłaszcza w partjach lirycznych, zdobył całkowity podziw i uznanie baryton, p. Wolski. Z chórzystów wybił się na pierwszy plan uczeń prof. Diani'ego ze Lwowa, p. M. Dziubka, tenor o bohaterskiem zacięciu („Sałata włoska"). Chór pod każdym względem świetnie zestrojony zaprezentował najwyższą klasę naszych chórów.

Żałować jedynie należy, że tak mało — o ile sądzić można było po widowni — jest w naszem Zagłębiu miłośników muzyki, a i z tych nielicznych, parę osób „urozmaicało" koncert głośną rozmową.

Mamy jednak nadzieję, że nie zrażone tem „Echo", odwiedzać nas będzie częściej, co wpłynie może na zwiększenie zainteresowania prawdziwie wartościowemi imprezami.

Z żałobnej karty. 17 b. m. zmarł w Borysławiu ś. p. Alfred Czech, długoletni kierownik tłoczni Twa „Galicja". Zmarły należał do tych nafciarzy, którzy sumienną pracą zasłużyli sobie na ogólny szacunek. Cześć Jego pamięci!

Śmiertelne zaczadzenie. Andrzej Paraszczak, robotnik kop. „Karla" uległ zaczadzeniu,

które spowodowało śmierć. Innych dwu robotników, wspólnie mieszkających z ś. p. Paraszczakiem, którzy również zostali zaczadzeni, dzięki szybkiej pomocy lekarskiej uratowano.

Gaz jest dobrym środkiem opałowym. O tem chciał się przekonać inż. Kron, kier. kop. „Roman", to też połączył w styczniu swą kopalnię z rurociągiem gazowym konc. „Małopolska" i czerpał stamtąd gaz. Nic nie byłoby w tem złego, gdyby przedsiębiorczy inżynier zawiadomił o swym zamiarze kogo należy. Ale inż. Kron wolał tak, pocichutku tanim kosztem brać gaz i zato nie płacić. Sprawa wyszła na jaw — i ot przykrość! Inż. Krona aresztowano i osadzono w więzieniu wraz ze wspólnikami tej „gazowej transakcji".

Amatorowie gazoliny. Gazolina widać była potrzebna Hołoszczakowi Alfredowi i Szpakowi Władysławowi, bo ją kradli we f. „Gazolina" za co zostali aresztowani.

Deski też mają wartość, więc je zabrali ze strychu domu Jana Jakóbowskiego Grzegorz Janusz i Aleksander Skiba, a że do tego nie mieli prawa, więc się znaleźli w areszcie.

Ten ma słabość do zegarków. Tytykajło Michał ma dziwny pociąg do nowych zegarków. Jak tylko zobaczy u kogoś zegarek zaraz chciałby go zbadać jakiej on marki, a że nie wszyscy pozwalają na to, więc Tytykajło musi wyciągać zegarki pokryjomu. Ponieważ czyni to od szeregu lat, ma już dużą wprawę w swoim kieszonkowym zawodzie, jednak w tym tygodniu nie miał szczęścia, gdyż skradzione zegarki u Jasłowskiego i Bednarskiego mu odebrano, a złodzieja zamknięto.

Kawalerowie księżyca w Popielcach. Z Popiel donoszą: 18 b. m. wieczorem napadli na przechodzącego drogą Iwana Rusina trzej kawalerowie księżyca, którzy tutaj przybyli z Bani Kotowskiej, by wyładować swój animasz bandycki. Uzbrojeni, jak na prawdziwych bandytów przystało, Władysław Miniów, Michał Dziur i Dmytro Huk chcieli widocznie obrabować J. Rusina, lecz ten widząc, co się święci, umknął do domu. Rozwydrzeni napastnicy pognali za Rusinem. Wyłamali okno i zranili broniącego się Rusina jakimś ostrym narzędziem. Poczem kolejno napadali na domy innych mieszkańców, usiłując gwałcić kobiety. Dopiero policja położyła kres tym wybrykom, aresztując jednego z bandytów, lecz inni zbiegli, lecz niebawem dostaną się w ręce sprawiedliwości.

Kronika Drohobycka.

L. O. P. P. w Drohobyczu. W ubiegłym tygodniu pod przewodnictwem Starosty Porembalskiego odbyło się w sali ratuszowej w Drohobyczu ogólne zgromadzenie Pow. Kom. L. O. P. P. Zgromadzenie zagaił Prezes Pow. Kom. Starosta Porembalski, powitawszy przybyłych delegatów, podniósł zasługi zmarłego sekretarza Pow. Kom. L. O. P. P. ś. p. K. Bittmana. Zgromadzeni uczcili pamięć zmarłego przez powstanie, poczem Dr. Knopf złożył sprawozdanie z czynności Pow. Kom. za rok ubiegły.

Ze sprawozdania wynika, że ilość członków L. O. P, P. w powiecie drohobyckim dosięgła liczby 5292, a przychód kasowy wynosił 21.393 zł. Koszta administracji wynoszą zaledwie około 5 proc. przychodu surowego.

Działalność Pow. Kom. wyraża się w kilkudziesięciu odczytach, w urządzeniu 3-ech kursów instruktorskich modelarstwa lotniczego w Drohobyczu i Borysławiu oraz urządzeniu pokazu ataku gazowego na Zagłębie naftowe.

W sprawie założenia lotniska w Borysławiu uchwalono przyspieszyć wywłaszczenie potrzebnych terenów.

Po udzieleniu Zarządowi absolutorjum i uchwale- budżetu na b. r. wybrano nowy Zarząd, a to: Prezes Starosta Porembalski, zast. Prezesa Inż. Piotrowski i Dr. Knopf, sekr. Dyr. Jaś, skarb. Dyr. Iskra, Członkowie Zarządu: pp. Inż. Bieluchowski, Denasiewicz, Garlicki, Leniecki, Machnicki, Metzi, Mościcki, Ogniewska, Dr. Osuchowski, Pazowski, Raba, Inż. Reut, Rossowski, Dr. Tannenbaum, Urbanek, Poseł Wojciechowski, Wojtasiewicz, Wróbel, Zakliczyński, Zrogowski. Ponadto wchodzą do Zarządu jako członkowie wirylni pp. Paraszczak, Reguła, Ożogalski.

Komisja rewizyjna kp. Markiewicz i Jamrógiewicz.

Dnia 20 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Starosty Porembalskiego posiedzenie Komitetu Budowy Domu Legjonowo-Strzeleckiego w Drohobyczu.

Odprawa Komendantów Zw. Strzeleckiego w Drohobyczu odbędzie się dziś o godz. 9. O godz. 11-cj posiedzenie Zarządu Obwodu Zw. Strzeleck.

Komunikacja autobusowa Drohobycz-Borysław via Hubicze została przywrócona.

Wieści ze Stebnika.

Związek Strzelecki, Oddział w Stebniku, którym dowodzi p. Kaz. Zaremba, rozwija się coraz piękniej, wykazując żywą działalność. Oddział w połączeniu z Truskawcem i Solcem, liczy obecnie 98 Członków ćwiczących i 13 Strzelczyń. Ostatnio odbyło się Walne Zgromadzenie, które wybrało następujący Zarząd: Prezes Inż. Wietrzny (Dyrektor kopalni), Viceprezes Ratajczak Michał (górnik) Sekretarz Zinkowski Mikołaj (urzędnik kop.,) Skarbnik Orzechowski Jan (górnik) i Referent kultur.-oświatowy Belohlavek Roman (Sekretarz Zarz. kop). Wierzymy, iż nowy Zarząd, składający się z ludzi pracy, kontynuować będzie nadal szczytne swe zadanie. Obecnie Oddział przygotowuje się do zawodów lekkoatletycznych na święto P. W. w Drohobyczu.

KSIĄŻKI.

(w) „Państwo syndykalistyczne jako konieczność dziejowa". Bolesław Wścieklica, Warszawa 1928, str. 31.

W krótkim szkicu przedstawia autor szereg zagadnień społecznych. Książka B. Wścieklicy wnosi wiele szczegółów informacyjnych do toczącej się obecnie dyskusji na temat ustroju naszego Państwa.

„Prawda o Rosji". Trocki. Książka Trockiego wywołała wielkie wrażenie i jest tłumaczona niemal na wszystkie języki. Niedawno ukazał się przekład tej nader ciekawej książki w języku polskim. Wielkie znaczenie tej książki jest specjalnie dla nas cenne, bo informuje nas ona o rzeczywistej sytuacji w Rosji wraz ze wszystkiemi konsekwencjami, wynikającemi dla polityki i gospodarstwa krajów ościennych.

Z ostatniej chwili.

SAMOBÓJSTWO SENATORA.

Z Warszawy donoszą: Senator Mikłaszewski, który miał stanąć przed Sądem Marszałkowskim w związku z głośną aferą naftową, 22 b. m. popełnił samobójstwo wskutek zażycia większej ilości weronalu. Według innej wersji sen. Mikłaszewski zmarł na atak serca. Śmierć senatora jest najrozmaiciej komentowana.

URZĄD MIEJSKI.

L. 3266 29.

Tustanowice, dnia 13. III. 1929.

OGŁOSZENIE.

Na podstawie uchwały Komisji cegelnianej z dnia 12. III. 1929 r. ogłasza się niniejszem, że są do sprzedania po cenie 400 zł. udziały w ilości 126 sztuk, stanowiące 42 procent cegielni.

Bliższych informacyj udziela Miejski Oddział techniczny w Tustanowicach, w dnie powszednie od godz. 12 — 1-ej w południe.

Burmistrz:
Inż. P. Leniecki mp.

* W Nr. 4. „Echa„ w powyższem ogłoszeniu mylnie podano cenę udziału, co obecnie prostujemy. Cena udziału wynosi nie 440, tylko 400 zł.

OSTRZEŻENIE!

Oświadczam, że za żonę moją Marję Jaracz żadnych długów nie płacę i płacić nie będę.

Władysław Jaracz, Mraźnica.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Mieczysław Żuławski. — Redaguje Komitet Redakcyjny. Drukarnia S. Grad i W. Selinger, Borysław, tel. 727.

Adres Redakcji i Administracji: Borysław, Tarnawka, naprzeciw Kasy Chorych. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, wtorki, środy i piątki, od 5 — 7 pop. Adres dla korespondencyj: Borysław, Skrytka pocztowa 204.

Prenumerata kwartalna wynosi 3·50 zł. z dostawą, lub przesyłką pocztową.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł. — pół str. — 110 zł. — 1/4 str. 60 zł. i 1/8 str. 40 zł. — Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy ogłoszenia: nadesłane 40 gr. po kronice 45 gr. — w tekście 55 gr. — w artykułach 1 zł. — Ceny na 1-szej stronie o 100 proc. droższe. — Drobne ogłoszenia za słowo: różne 10 gr. — kupno i sprzedaż 12 gr. — matrymonjalne, korespondencje i prywatne 15 gr. — dla potrzebujących pracy 3 gr. Każdy numer dowodowy liczy się 30 gr.